

*XX rocznica
opublikowania
Katechizmu Kościoła
Katolickiego*

2013 r.

Ośrodek Formacji Katolicko Społecznej

... „ Proszę zatem pasterzy Kościoła oraz wiernych, aby przyjęli ten Katechizm w duchu jedności i gorliwie nim się posługiwali, wypełniając zadanie głoszenia wiary i wzywając do życia zgodnego z Ewangelią. Katechizm zostaje im przekazany, by służył jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu doktryny katolickiej, a w sposób szczególny jako tekst wzorcowy dla katechizmów lokalnych. Zostaje także ofiarowany wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia (por. Ef 3, 8). Ma też wspierać dążenia ekumeniczne, ożywiane świętym pragnieniem jedności wszystkich chrześcijan, przedstawiając dokładnie treść nauki katolickiej i ukazując jej harmonijną spójność. Wreszcie, Katechizm Kościoła Katolickiego zostaje ofiarowany każdemu człowiekowi żądającemu od nas uzasadnienia nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3, 15), i pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego”.

Z Konstytucji Apostolskiej *FIDEI DEPOSITUM*, 11 października 1992 r.,

/-/ Joannes Paulus ppII

Benedykt XVI

Postanowiłem ogłosić Rok Wiary. Rozpocznie się on 11 października 2012r. w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r.

11 października 2012 r. upłynie także, dwadzieścia lat od opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego, tekstu promulgowanego przez mojego poprzednika, błogostawionego papieża Jana Pawła II.

W tej perspektywie *Rok Wiary* jest zachętą do autentycznego i nowego nawrócenia się do Pana, jedynego Zbawiciela świata. Chcielibyśmy obchodzić ten Rok Wiary w sposób godny i owocny. Potrzebna jest wzmożona refleksja na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokiej przemiany, jaką ludzkość przeżywa obecnie. Będziemy mieli sposobność wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata; w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary.

Pragniemy, aby ten *Rok* rozbudził w każdym wierzącym aspirację do *wyznawania* wiary w pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją... Jednocześnie pragniemy, żeby *świadectwo* życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne. Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien na nowo odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebryje, przeżywa i przemasza (15), i zastanowić się nad samym aktem wiary.

Cenną i niezbędną pomocą w systematycznym poznawaniu treści wiary jest dla wszystkich Katechizm Kościoła Katolickiego. Jest on jednym z najważniejszych owoców Soboru Watykańskiego II. W Konstytucji apostolskiej *Fidil depositum*, która nieprzypadkowo została podpisana w trzydziestą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, papież Jan Paweł II napisał: «Katechizm przyczyni się w znacznym stopniu do odnowy całego życia Kościoła (...) Uznaję go za pożyteczne i właściwe narzędzie służące umacnianiu komunii Kościoła oraz za bezpieczną normę nauczania prawd wiary» .

Właśnie w tej perspektywie *Rok Wiary* powinien być wyrazem wspólnego zobowiązania do odkrycia na nowo i zgłębiania podstawowych treści wiary, których systematyczna i organiczna synteza znajduje się w Katechizmie Kościoła Katolickiego. W nim bowiem staje się widoczne bogactwo nauczania, które Kościół przyjął, zachował i przedstawiał na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego po ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy żyli na przestrzeni wieków. Katechizm stanowi trwały zapis wielu sposobów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary.

Samą swoją strukturą Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje rozwój wiary, a także porusza wielkie kwestie życia powszedniego. Stronica po stronicie odkrywamy, że to, co się przedstawia, nie jest jakąś teorią, ale spotkaniem z Osobą, która żyje w Kościele. Po wyznaniu wiary zostaje bowiem objaśnione życie sakramentalne, w którym Chrystus jest obecny, działa i nadal buduje swój Kościół. Bez liturgii i sakramentów wyznawanie wiary nie byłoby skuteczne, gdyż brakowałoby mu łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan. Podobnie, nauczanie

Katechizmu na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli powiązane jest z wiarą, liturgią i modlitwą. Z tego względu w Roku, o którym mówimy, Katechizm Kościoła Katolickiego może być prawdziwym narzędziem umacniania wiary, zwłaszcza dla tych, którzy troszczą się o formację chrześcijan, tak istotną w naszym kontekście kulturowym.

Poprzednie katechizmy

Pierwszy katechizm powstał w 1562 r., kilka lat po soborze trydenckim i był on początkowo rodzajem podręcznika dla osób przystępujących do pierwszej komunii świętej tzw. katechumenów, skąd pochodzi jego nazwa. Później jednak rozrósł się w oficjalną, napisaną jednak prostym językiem wykładnię stanowiska Kościoła we wszystkich istotnych dla zwykłych wiernych sprawach o dość znacznej objętości (ok. 1000 stron maszynopisu). Autorami popularnych katechizmów byli m.in. kardynałowie Robert Bellarmin (przełom XVI / XVII w.) i Pietro Gasparri (przełom XIX / XX w.).

Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego

Prace nad obecnym katechizmem zostały zwieńczone w 1992 r., kiedy opublikowano oficjalny tekst w języku francuskim. Tekst ten przekazano wiernym i przetłumaczono na szereg języków narodowych, aby można było zgłosić do niego uwagi. Pierwsza wersja polska ukazała się w 1994 r.

Kolejnym etapem było przesłanie poprawek przez biskupów i opracowanie oficjalnego tekstu po łacinie. Do ważniejszych korekt zaliczyć trzeba nowe zredagowanie punktów 2266-2267, które mówią o karze śmierci. Łacińska *editio* została ogłoszona w 1998 r.

Struktura i treść Katechizmu

Katechizm składa się z 2865 punktów. Całość podzielona jest na części, działy, rozdziały, artykuły i niekiedy na paragrafy. Charakterystyczne jest to, że punkty znajdujące się na końcu artykułu stanowią skrót poprzednich. Opublikowany w 1992 r. Katechizm składa się z pełniącej rolę wstępu konstytucji apostołskiej Jana Pawła II *Fidei depositum* oraz z 4 części.

- Pierwsza część jest szczegółową analizą poszczególnych elementów Credo (wyznania wiary).
- Druga część omawia celebrację misterium chrześcijańskiego, czyli zagadnienie misterium paschalnego - tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz poszczególne 7 sakramentów Kościoła.
- Trzecia część dotyczy zasad moralności chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem przykazań Dekalogu.
- Czwarta część określa cechy modlitwy chrześcijańskiej, ze zwróceniem uwagi na modlitwę Ojciec nasz.

Ogłoszony Rok Wiary przez papieża Benedykta XVI jest dobrą okazją do zapoznania się w co my w ogóle wierzymy. I czy się kiedykolwiek zastanowiliśmy co wypowiadamy podczas

każdej Eucharystii w Niedziele i Uroczystości oraz jakie konsekwencje dla naszego życia z tego powinny wypływać.

Myślę że warto rozpocząć te refleksje od Konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II *FIDEI DEPOSITUM* ogłoszonej z okazji publikacji KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO. Jan Paweł II zaznacza w niej : „ Pan zlecił swemu Kościołowi misję strzeżenia depozytu wiary, którą wypełnia on w każdej epoce. Intencją i celem Soboru Powszechnego Watykańskiego II, uroczyste otwartego trzydziści lat temu przez mego czcigodnej pamięci poprzednika Papieża Jana XXIII, było ukazanie w pełnym świetle apostolskiej i pasterskiej misji Kościoła, tak aby blask prawdy ewangelicznej skłonił wszystkich ludzi do poszukiwania i przyjęcia miłości Chrystusa, która przewyższa wszelką wiedzę (por. Ef 3, 19).

Głównym zadaniem, jakie Papież Jan XXIII powierzył Soborowi, było lepsze ujęcie i przedstawienie cennego depozytu nauki chrześcijańskiej, by stała się ona bardziej przystępna dla wierzących w Chrystusa i dla wszystkich ludzi dobrej woli. Dlatego Sobór nie miał więc potępiać błędów epoki, ale w sposób jasny ukazać moc i piękno nauki wiary... Dzięki Bożej pomocy owocem czteroletnich obrad Ojców Soborowych stał się bogaty zbiór wypowiedzi doktrynalnych i zaleceń duszpasterskich, które ofiarowali oni całemu Kościołowi. Pasterze i wierni znajdują w nich wskazania dla owej „ odnowy myślenia, działania, obyczajów i siły moralnej, radości i nadziei, która była celem samego Soboru”.

Także po zakończeniu obrad Sobór pozostał źródłem inspiracji dla Kościoła. W 1985 r. mogłem stwierdzić, że "dla mnie, który doznałem owej niezwykłej łaski uczestniczenia Soborze i czynnego zaangażowania w jego przebiegu, Vaticanum II zawsze... a w sposób szczególny w latach pontyfikatu, stanowi stały punkt odniesienia dla wszystkich poczynań duszpasterskich, w świadomym wysiłku przekładania jego wskazań na język konkretnych i wiernych zastosowań na terenie każdego Kościoła lokalnego i całego Kościoła. Wciąż należy do tego źródła powracać". W tym duchu 25 stycznia 1985 r., z okazji dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru, zwołałem Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, którego celem było zwrócenie uwagi na dobrodziejstwa i duchowe owoce Soboru Watykańskiego II i pogłębienie jego nauki, tak aby można było wierniej głosić ją wszystkim wiernym, szerzyć jej znajomość i lepiej ją stosować. Przy tej okazji Ojcowie Synodalni stwierdzili: „Jest naszym prawie jednomyślnym życzeniem, by zostały opracowane katechizm lub kompendium całej nauki katolickiej w dziedzinie wiary i moralności, które stałyby się punktem odniesienia dla katechizmów lub kompendiów przygotowywanych w różnych krajach. Wykład nauki powinien być jednocześnie biblijny i liturgiczny, przedstawiający zdrową doktrynę i dostosowany do życia dzisiejszych chrześcijan". Po zakończeniu Synodu postanowiłem spełnić to życzenie, uznając, że będzie to "odpowiedzią na rzeczywistą potrzebę zarówno Kościoła powszechnego, jak Kościołów partykularnych"...

W 1986 r. zleciłem Komisji złożonej z dwunastu kardynałów i biskupów z kard. Josephem Ratzingerem na czele przygotowanie projektu katechizmu, o jaki prosili Ojcowie Synodalni. Projekt stał się przedmiotem rozległych konsultacji, obejmujących wszystkich biskupów katolickich, ich Konferencje Episkopatu lub synody, instytuty teologiczne i katechetyczne. Jako całość spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony Episkopatu. Słusznie można powiedzieć, że Katechizm jest owocem współpracy całego Episkopatu Kościoła

katolickiego, który przyjmując wielkodusznie moje zaproszenie, zechciał wziąć na siebie część odpowiedzialności za dzieło dotyczące bezpośrednio życia Kościoła...

Nowy Katechizm zawiera zatem rzeczy nowe i stare (por. Mt 13, 52), ponieważ wiara pozostaje zawsze ta sama, a zarazem jest źródłem wciąż nowego światła, z jednej strony przejmując "dawny", tradycyjny układ, zastosowany już w Katechizmie Piusa V, ujmując treść w czterech częściach:

Wyznanie wiary (*Credo*); liturgia święta ze szczególnym uwypukleniem sakramentów; zasady chrześcijańskiego postępowania wyłożone na podstawie przykazań; wreszcie modlitwa chrześcijańska. Wszystkie cztery części są ze sobą wzajemnie powiązane: misterium chrześcijańskie jest przedmiotem wiary (część pierwsza); jest ono celebrowane i przekazywane w liturgii (część druga); jest obecne, by oświecać i umacniać dzieci Boże w ich działaniu (część trzecia); stanowi podstawę naszej modlitwy, której uprzywilejowaną formą jest "Ojcze nasz"; jest przedmiotem naszego błagania, uwielbienia i wstawiennictwa (część czwarta).

Czytając Katechizm Kościoła Katolickiego, można dostrzec przedziwną jedność Bożego misterium i Bożego zamysłu zbawienia, a także centralne miejsce Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego, który został posłany przez Ojca i za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem w łonie Najświętszej Dziewicy Maryi, by być naszym Zbawicielem. Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, jest zawsze obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w sakramentach; jest źródłem wiary, wzorem chrześcijańskiego postępowania. Nauczycielem naszej modlitwy.

Katechizm Kościoła Katolickiego, który zatwierdziłem 25 czerwca tego roku i którego publikację zarządzam dziś mocą mojej władzy apostołskiej, wykląda wiarę Kościoła i naukę katolicką, poświadczoną przez Pismo święte, Tradycję apostołską i Urząd Nauczycielski Kościoła i w ich świetle rozumiane. Uznaję go za pewną normę nauczania wiary, jak również za pożyteczne i właściwe narzędzie służące komunii eklezyjalnej. Oby przyczynił się do odnowy, do której Duch Święty wzywa nieustannie Kościół Boży, będący Ciałem Chrystusa, pielgrzymujący ku niegasnącej światłości Królestwa...

Proszę zatem pasterzy Kościoła oraz wiernych, aby przyjęli ten Katechizm w duchu jedności i gorliwie nim się posługiwali, pełniąc swoją misję głoszenia wiary i wzywając do życia zgodnego

z Ewangelią... Katechizm Kościoła Katolickiego zostaje ofiarowany każdemu człowiekowi żądającemu od nas uzasadnienia nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3, 15), i pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego.

11 października 1992 r., w trzydziestą rocznicę rozpoczęcia Soboru Powszechnego Watykańskiego II, w czternastym roku mego pontyfikatu. /-/ Joannes Paulus pp II

XX rocznica ogłoszenia nowego Katechizmu

Myślę, że pozostaje on nadal czymś mało znanym dla przeciętnego wierzącego w Polsce. Ogłoszony Rok Wiary jest dobrą okazją do zapoznania się w co my w ogóle wierzymy. I czy się kiedykolwiek zastanowiliśmy co wypowiadamy podczas każdej Eucharystii w Niedziele i Uroczystości oraz jakie konsekwencje dla naszego życia z tego powinny wypływać. Katechizm

rozpoczyna się od wskazania na powołanie człowieka. Człowiek jest na ziemi, aby poznać i kochać Boga, zgodnie z Jego wolą czynić dobro i pewnego dnia dojść do nieba. Być człowiekiem oznacza: wyjść od Boga i do Boga zmierzać. Nasze pochodzenie sięga o wiele dalej niż nasi rodzice. Pochodzimy od Boga w którym znajduje się całe szczęście, którego oczekujemy w życiu wiecznym.

Czasami czujemy bliskość Boga, a czasami nic nie czujemy. Jednak żebyśmy mogli znaleźć drogę do naszego prawdziwego domu, Bóg posłał swojego Syna, który wyzwolił nas z grzechów, wybawił od zła i nieomylnie prowadzi do prawdziwego życia. Bóg stworzył nas z wolnej i niesamolubnej miłości. Kiedy człowiek kocha, uczucie przepelnia jego serce. Chciałby dzielić się swą radością z innymi. To właśnie otrzymał od Stwórcy. Chociaż Bóg jest tajemnicą, możemy przecież myśleć i mówić o Nim po ludzku: stwarza nas z „nadmiaru” swej miłości. Chciałby się dzielić z nami, stworzonymi z Jego miłości, swoją nieskończoną radością. (KKK 1-3)

Przekazywanie wiary - katecheza.

Prawie od początku Kościoła nazywano *katechezą* całość wysiłków w formowaniu uczniów i pomaganiu uwierzyć ludziom, że Jezus jest Synem Bożym. Katecheza jest wychowywaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych. Polega przede wszystkim na wyjaśnieniu nauki chrześcijańskiej i podaniu jej w wersji usystematyzowanej i całościowej co ma ułatwić wprowadzenie wierzących w pełnię chrześcijaństwa. Katecheza łączy się z niektórymi elementami pasterskiej misji Kościoła, choć się z nimi nie utożsamia. Katecheza jest ściśle złączona z życiem Kościoła. Od niej zależy nie tylko rozprzestrzenianie się Kościoła w świecie i jego wzrost liczebny, ale jeszcze bardziej jego rozwój wewnętrzny i jego zgodność z zamysłem Bożym. (KKK4-10)

Celem Katechizmu jest przedstawienie „organicznego i syntetycznego wykładu istotnych i podstawowych argumentów nauki katolickiej”. Obejmują one zarówno wiarę, jak i moralność w świetle *Vaticanum II* i całości Tradycji. Źródłami są: Pismo Święte, Ojcowie Kościoła, liturgia i Urząd Nauczycielski Kościoła. Adresatami zaś owego Katechizmu są osoby odpowiedzialne za katechezę (biskupi, księża, katecheci), ale także wszyscy wierni chrześcijanie. (KKK 11-12)

Katechizm zwraca szczególną uwagę na wykład doktrynalny, ponieważ chce pomóc każdemu w pogłębieniu znajomości wiary. Dlatego stąd pomysł, by na moim blogu po trochę zapoznawać się z nim. Jednak „przedstawiając to, co ma być przedmiotem wiary, nadziei i działania, przede wszystkim trzeba zawsze ukazywać miłość naszego Pana, by wszyscy zrozumieli, że każdy prawdziwie chrześcijański akt cnoty nie ma innego źródła niż miłość ani innego celu niż miłość”. (KKK 18-25)

Cel i adresaci Katechizmu

1. Katechizm ma na celu przedstawienie organicznego i syntetycznego wykładu istotnych i podstawowych treści nauki katolickiej, obejmujących zarówno wiarę, jak i moralność w świetle Soboru Watykańskiego II i całości Tradycji Kościoła. Jego podstawowymi źródłami są: Pismo święte. Święci Ojcowie, liturgia i Urząd Nauczycielski Kościoła. Jest przeznaczony do tego, by

stać się "punktem odniesienia dla katechizmów lub kompendiów, które są opracowywane w różnych krajach".

2. Katechizm jest przeznaczony przede wszystkim dla odpowiedzialnych za katechezę: na pierwszym miejscu dla biskupów jako nauczycieli wiary i pasterzy Kościoła. Zostaje im przekazany jako narzędzie w wypełnianiu ich misji nauczania Ludu Bożego. Przez biskupów jest adresowany do redaktorów katechizmów, do kapłanów i katechetów. Będzie także pożyteczną lekturą dla wszystkich innych wiernych chrześcijan.

Struktura Katechizmu

Plan niniejszego Katechizmu czerpie inspirację z wielkiej tradycji katechizmów, które rozwijają katechezę wokół czterech "filarów", jakimi są: chrzcielne wyznanie wiary (Symbol), sakramenty wiary, życie wiary (przykazania), modlitwa wierzącego ("Ojcze nasz").

Część pierwsza: Wyznanie wiary

Ci, którzy przez wiarę i chrzest należą do Chrystusa, powinni wyznawać swoją wiarę chrzcielną wobec ludzi. Katechizm wyklada więc najpierw, co to jest Objawienie, przez które Bóg zwraca się do człowieka i udziela się człowiekowi, oraz na czym polega wiara, przez którą człowiek odpowiada Bogu (dział pierwszy). Symbol wiary streszcza dary, których Bóg udziela człowiekowi jako Sprawca wszelkiego dobra, jako Odkupiciel i jako Uświęciciel, i formułuje je wokół "trzech rozdziałów" naszego chrztu, czyli wiary w jednego Boga: Ojca wszechmogącego. Stwórcę; Jezusa Chrystusa, Jego Syna, naszego Pana i Zbawiciela, i Ducha Świętego w świętym Kościele (dział drugi).

Część druga: Sakramenty wiary

Część druga Katechizmu wyklada, jak zbawienie Boże, dokonane raz na zawsze przez Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, jest uobecnianie w świętych czynnościach liturgii Kościoła (dział pierwszy), a szczególnie w siedmiu sakramentach (dział drugi).

Część trzecia: Życie wiary

Część trzecia Katechizmu ukazuje cel ostateczny człowieka stworzonego na obraz Boży - szczęście, oraz drogi wiodące do niego: prawe i wolne działanie z pomocą prawa i łaski Bożej (dział pierwszy); działanie, które wypełnia podwójne przykazanie miłości wyrażone w dziesięciu przykazaniach Bożych (dział drugi).

Część czwarta: Modlitwa w życiu wiary

Ostatnia część Katechizmu mówi o sensie i znaczeniu modlitwy w życiu wierzących (dział pierwszy). Kończy się krótkim komentarzem do siedmiu prośb Modlitwy Pańskiej (dział drugi). Znajdujemy w nich całość tych dóbr, których powinniśmy oczekiwać w nadziei i których Ojciec niebieski pragnie nam udzielić.

Wskazania praktyczne do korzystania z Katechizmu

1. Katechizm jest pomyślany jako *organiczny -wykład* całej wiary katolickiej. Należy zatem czytać go jako całość. Liczne odnośniki na marginesie tekstu (numery odnoszące się do innych punktów dotyczących tego samego zagadnienia) oraz indeks rzeczowy na końcu tomu pozwalają widzieć każdy temat w powiązaniu z całością wiary.

2. Teksty z Pisma świętego często nie są cytowane dosłownie; wskazuje się je tylko w przypisach (por.). Chcąc lepiej zrozumieć te fragmenty, trzeba odwołać się bezpośrednio do tekstu. Przypisy biblijne stanowią narzędzie pracy dla katechezy.
3. Zastosowanie w niektórych fragmentach *mniejszego druku* wskazuje na to, że chodzi o uwagi o charakterze historycznym, apologetycznym lub uzupełniające wyjaśnienia doktrynalne.
4. *Cytaty ze źródeł* patrystycznych, liturgicznych, hagiograficznych oraz wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego są drukowane mniejszą czcionką z poszerzonym marginesem z lewej strony. Często teksty te zostały wybrane z myślą o bezpośrednim zastosowaniu katechetycznym.
5. *Na końcu każdej jednostki tematycznej zestaw krótkich tekstów streszcza w zwięzłych formułach to, co należy do istoty nauczania. Teksty w skrócie mają na celu przedłożenie łatwych do zapamiętania syntetycznych sformułowań, które mogą być wykorzystane w katechezie lokalnej.*

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego

W 2005 wydano w języku włoskim *Catechismo della Chiesa Cattolica. Compendio*, (pol. *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*), będącego syntezą *Katechizmu Kościoła Katolickiego* obejmującą w sposób zwięzły wszystkie istotne i podstawowe elementy wiary Kościoła. Kompendium zostało opracowane przez komisję specjalną powołaną przez Jana Pawła II, której przewodniczył kardynał Joseph Ratzinger (późniejszy papież Benedykt XVI). W kompendium zastosowano sprawdzony schemat "pytanie-odpowiedź", co ułatwia zapoznanie się z treścią. Trzy podstawowe cechy charakteryzują Kompendium: ścisła zależność od *Katechizmu Kościoła Katolickiego*; forma dialogowa; użycie obrazów w katechezie.

Przede wszystkim Kompendium nie jest dziełem odrębnym i nie zamierza w żaden sposób zastępować *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: raczej nieustannie odsyła do niego bądź poprzez dokładne wskazanie numerów odniesienia, bądź przez ciągłe odwoływanie się do jego struktury, kontynuacji i jego treści. Kompendium zamierza ponadto rozbudzić odnowione zainteresowanie i zapal do samego *Katechizmu*, który swą objaśniającą mądrością i swym duchowym namaszczeniem pozostaje nadal tekstem podstawowym katechezy kościelnej dzisiaj. Jak *Katechizm*, tak również Kompendium dzieli się na cztery części, zgodnie z podstawowymi prawami życia w Chrystusie.

Pierwsza część, zatytułowana "Wyznanie wiary", zawiera konieczną syntezę *lex credendi*, to jest wyznawanej wiary Kościoła katolickiego, zaczerpniętej z Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego, którego stała proklamacja podczas zgromadzeń chrześcijańskich pozwala zachować w żywej pamięci główne prawdy wiary.

Część druga, zatytułowana "Celebracja misterium chrześcijańskiego", przedstawia istotne elementy *lex celebrandi*. Przepowiadanie Ewangelii znajduje istotnie swą uprzywilejowaną odpowiedź w życiu sakramentalnym. W nim wierni doświadczenia i dają świadectwo w każdym momencie swej egzystencji o zbawiennej skuteczności Misterium Paschalnego, przez które Chrystus dokonał dzieła naszego odkupienia.

Część trzecia, zatytułowana "Życie w Chrystusie", przywołuje *lex vivendi*, to jest zobowiązanie, jakie ochrzczeni winni ujawniać w swoim postępowaniu i w swych etycznych wyborach -

wierność wobec wyznanej i celebrowanej wiary. Wierni rzeczywiście są wezwani przez Pana Jezusa do pełnienia dzieł, które udzielają im godności dzieci Ojca w miłości Ducha Świętego.

Czwarta część, zatytułowana "Modlitwa chrześcijańska", ukazuje lex orandi, to jest życie modlitwy. Na przykładzie Jezusa, doskonałego wzoru osoby modlącej, także chrześcijanin jest wezwany do dialogu z Bogiem na modlitwie, której uprzywilejowanym wyrazem jest Ojciec nasz, modlitwa, której nauczył nas sam Jezus.

Drugą charakterystyką Kompendium jest jego forma dialogowa, która nawiązuje do starego, katechetycznego rodzaju literackiego, posługującego się pytaniami i odpowiedziami. Chodzi o zaproponowanie idealnego dialogu między nauczycielem i uczniem za pośrednictwem przynaglającej sekwencji pytań, które wciągają czytelnika, zapraszając go do odkrywania ciągle nowych aspektów prawdy swojej wiary. Forma dialogowa sprzyja także znacznemu skróceniu tekstu, redukując go do rzeczy istotnych.

W czterdzieści lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II i w Roku Eucharystii Kompendium może stanowić kolejny środek służący zaspokojeniu zarówno głodu prawdy wiernych każdego wieku i środowiska, jak i potrzebie tych, którzy chociaż nie są wiernymi, to jednak odczuwają pragnienie prawdy i sprawiedliwości. Jego publikacja nastąpi w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, filarów Kościoła powszechnego i przykładnych głosicieli Ewangelii w starożytnym świecie. Apostołowie ci widzieli to, co głosili i dawali świadectwo prawdzie Chrystusa aż po męczeństwo. Naśladujmy ich w zapale misjonarskim i prosimy Pana, aby Kościół podążał zawsze za nauczaniem Apostołów, od których otrzymał pierwsze radosne zwiastowanie wiary.

*20 III 2005r., Niedziela Palmowa, Joseph kard. Ratzinger
Przewodniczący Komisji*

MOTU PROPRIO
w celu zatwierdzenia i opublikowania Kompendium
Katechizmu Kościoła Katolickiego

Minęło już dwadzieścia lat od rozpoczęcia prac nad Katechizmem Kościoła Katolickiego, którego domagało się nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, obradujące z okazji dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II.

Dziękuję nieskończenie Panu Bogu za to, że dał Kościołowi taki Katechizm, ogłoszony w 1992 roku przez mojego czcigodnego i umiłowanego Poprzednika - Papieża Jana Pawła II.

Wielka użyteczność i wartość tego daru została potwierdzona przede wszystkim przez pozytywne i szerokie jego przyjęcie ze strony biskupów, do których na pierwszym miejscu był adresowany jako tekst odniesienia pewny i autentyczny dla nauczania doktryny chrześcijańskiej, w szczególności dla opracowania katechizmów lokalnych. Lecz została ona także potwierdzona przez przychylne i wielkoduszne jego przyjęcie przez wszystkich członków Ludu Bożego, którzy mogli go poznać i ocenić jego wartość w ponad pięćdziesięciu językach, na jakie dotychczas został przełożony. Obecnie z wielką radością zatwierdzam i ogłaszam Kompendium tego Katechizmu.

Mój nieodżałowanej pamięci Poprzednik, podjął w lutym 2003 roku decyzję jego opracowania, powierzając redakcję wąskiej Komisji Kardynałów, przeze mnie kierowanej i wspieranej przez kilku ekspertów z nią współpracujących...

Kompendium, które teraz przedstawiam Kościołowi powszechnemu, jest wierną i pewną syntezą Katechizmu Kościoła Katolickiego. Obejmuje w sposób zwięzły wszystkie istotne i podstawowe elementy wiary Kościoła tak, aby mogło stanowić, jak tego życzył sobie mój Poprzednik, pewien rodzaj vademecum, które pozwoli osobom wierzącym i niewierzącym objąć jednym rzutem oka całą panoramę wiary katolickiej. Odzwierciedla ono wiernie w swej strukturze, treści oraz języku Katechizm Kościoła Katolickiego, który znajdzie w tej syntezie pomoc i zachętę do lepszego jego poznawania i zgłębiania. Powierzam zatem z nadzieją to Kompendium całemu Kościołowi, a w sposób szczególnie każdemu chrześcijaninowi, aby dzięki niemu mógł odnaleźć w tym trzecim tysiącleciu ożywczy zapal w odnowionym obowiązku ewangelizacji i wychowania do wiary, który winien charakteryzować wszystkie wspólnoty kościelne i każdego wierzącego w Chrystusa, bez względu na wiek i przynależność narodową.

Kompendium, z uwagi na swoją zwięzłość, jasność i integralność, adresowane jest także do tych, którzy żyjąc w świecie nieuporządkowanym i pod wpływem różnorodnych przekazów, pragną poznać Drogę Życia, Prawdę, powierzoną przez Boga Kościołowi przez Jego Syna.

*W dniu 28 czerwca 2005 roku, w wigilię Uroczystości Świętych
Piotra i Pawła, w pierwszym roku mego pontyfikatu.
Benedykt pp XVI*

W Roku Wiary

Spójrzmy więc na wskazania Katechizmu Kościoła Katolickiego na temat wiary. Wiara, jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego, jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło człowiekowi poszukującemu ostatecznego sensu swego życia.

Możemy więc powiedzieć, że wiara to z jednej strony poszukiwanie przez człowieka Boga, a z drugiej to Bóg, który objawia się człowiekowi. Wiara to po prostu spotkanie Boga i człowieka - dwóch osób, które się wzajemnie potrzebują i poszukują. Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ każdy człowiek został stworzony przez Boga i dla Boga. Jeśli Bóg nas stworzył, to nie tylko w ten sposób, że raz wrzucił nas na ten świat i przestał się nami interesować, ale On nie przestaje przyciągać człowieka do Siebie.

Bóg ukazuje (pozna to ten, kto naprawdę odnajdzie Go w życiu), że tylko w Nim można znaleźć prawdę i szczęście, czyli te wartości, których człowiek nieustannie szuka. Na różne sposoby i w różnych epokach człowiek dowiódł, że potrafi wypowiedzieć to wewnętrzne pragnienie. Literatura, muzyka, malarstwo, rzeźba, architektura i wszelkie inne wytwory jego twórczej inteligencji stały się środkami wyrażania niepokoju, który skłania go do nieustannych poszukiwań. To dążenie znalazło szczególne ujście w filozofii, która przy pomocy swoich środków i właściwych sobie metod naukowych wyraziła owo uniwersalne pragnienie człowieka (Fides et ratio, 24).

W ciągu historii aż do naszych czasów - i tak będzie zawsze – ludzie w rozmaity sposób wyrażali swoje poszukiwania Boga. Czynie to poprzez różne akty religijne: modlitwy, ofiary, kulty, medytacje. Te formy poszukiwania Boga są tak powszechne, że pośród wielu definicji człowieka jest również i ta, która nazywa go istotą religijną. Pamiętajmy jednak, że człowiek ma wolną wolę i rozum i może zapomnieć o swoim kontakcie z Bogiem. Może tej łączności z Bogiem w swoim życiu nie dostrzegać, a nawet wprost może ją odrzucać. Źródła takich postaw oderwania od Boga mogą być bardzo różne. Może to być bunt przeciwko obecności zła w świecie; może to być niewiedza lub obojętność religijna; mogą to być troski doczesne i bogactwa, które zagłuszają w człowieku wyższe potrzeby; może to być zły przykład wierzących, zwłaszcza tych, którzy mają duży wpływ na człowieka; mogą to być rozmaite prądy umysłowe, które są wrogiem religii; a wreszcie skłonność grzesznego człowieka do ukrywania się ze strachu przed Bogiem.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet jeśli człowiek zapomni o Bogu lub Go odrzuci, Bóg nigdy o nim nie zapomni. Bóg nie przestaje poszukiwać i wzywać każdego człowieka. Wzywać do tego, aby człowiek też zechciał Go szukać, bo dzięki odnalezieniu Boga w swoim życiu odnajdzie prawdziwe szczęście.

Takie szukanie wymaga od człowieka wielkiego wysiłku rozumu, prawości woli, szczerego serca, a także świadectwa innych, którzy uczyliby szukania Boga. Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany do tego, aby Go poznawać i kochać, szukając Boga, odkrywa drogi, które prowadzą do Jego poznania. Te drogi nazywamy dowodami na istnienie Boga. Nie chodzi tu jednak o dowody matematyczne, o dowody, jakich poszukują nauki przyrodnicze, ale o spójne i przekonujące argumenty, które pozwalają człowiekowi osiągnąć prawdziwą pewność. Punktem wyjścia tych dróg, prowadzących do Boga, jest po prostu stworzenie, a więc świat, który nas otacza i który my stanowimy. Obserwacja świata może nam pomóc poznać Boga jako początek i cel tego wszystkiego co piękne. W tym bowiem Bóg ukrył swoje piękno i swoją wielkość. Człowiek zaś, który zadaje sobie pytanie o istnienie Boga, zadaje to pytanie swoją otwartością na prawdę i na piękno; objawia je swoim dążeniem do nieskończoności. Człowiek jest nienasycony w pragnieniu szczęścia, dobra, prawdy. To wszystko są znaki duchowe, znaki wewnętrznego ludzkiego poszukiwania Boga. Zaspokojenie tych tęsknot można znaleźć tylko w Bogu.

Oto świat i człowiek świadczą o tym, że sami w sobie nie mają ani swojej przyczyny, ani też ostatecznego celu, ale uczestniczą w Bogu, który sprawił, że istniejemy i dążymy do Niego. Rozumny człowiek to także i ten, który zdolny jest do poznania Boga - i to nie Boga - Absolutu, ale Boga osobowego, z którym może wejść w dialog.

Aby człowiek mógł zbliżyć się do Boga, On sam zechciał najpierw zbliżyć się do człowieka, objawić się mu i udzielić mu swej łaski, aby w ten sposób pociągnąć człowieka do Siebie. Jak więc mówić dziś współczesnemu człowiekowi o Bogu, broniąc zdolności rozumu ludzkiego do poznania Boga? Poznanie Boga nie jest czymś, co zawieszaloby działanie naszego rozumu, ale czymś, do czego przy pomocy rozumu dojść możemy. Nasza wiara nie jest nierozumna.

I dlatego Kościół wyraża swoją umocność w to, że mówienie o Bogu wszystkim ludziom ma sens. Właśnie to przekonanie jest podstawą dialogu z innymi religiami, z filozofią i nauką, a także z niewierzącymi i ateistami -byleby tylko była w nich dobra wola poszukiwania prawdy.

U źródła prawdy jest bowiem Bóg. Jak widzimy, według natchnionego autora pragnienie poznania jest wspólną cechą wszystkich ludzi. Dzięki rozumowi dana jest wszystkim – zarówno wierzącym, jak i niewierzącym - możliwość „czerpania z głębokiej wody” poznania (por. Prz 20,5) (Fides et ratio, 16).

Nasze poznanie Boga jest ograniczone i ograniczona jest także mowa, którą posługujemy się w opisywaniu Boga. Mowa w pewien sposób zawęża nasze myślenie i wyrażanie naszych myśli o Bogu. Wszystkie stworzenia noszą w sobie pewne podobieństwo do Stwórcy, czyli do Boga. Pośród tych stworzeń pierwszym i najważniejszym jest właśnie człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Prawda, dobro, piękno odzwierciedlają nieskończoną doskonałość Boga. Czyli im więcej w nas tych cech, tym wierniejszym jesteśmy obrazem Boga. Ale Bóg i tak zawsze przewyższa wszystkie stworzenia. My nigdy nie potrafimy być tak dobrzy, tak wspaniali, tak prawdziwi jak Bóg, który jest źródłem tych wartości. Dlatego ludzkie słowa, a także i ludzkie życie pozostają zawsze nieadekwatne, czyli nie w pełni potrafią wyrazić tajemnicę Boga. Pamiętajmy zatem o pouczeniu świętego Tomasza z Akwinu, że gdy wskazujemy na podobieństwo między Stwórcą a stworzeniami, to zawsze niepodobieństwo między nimi jest jeszcze większe.

Mówiąc o Bogu, nie możemy określić, kim On jest, ale wyłącznie kim On nie jest. I z tego wypływa pokora naszej wiary. Chciałbym, abyśmy z taką pokorą przeżywali naszą wiarę i kolejne refleksje, poprzez które będziemy (ufam!) coraz bardziej przybliżać się do Boga.

Co znaczy wierzyć w Boga?

Chrześcijanie wierzą, że treść wyznawanej wiary (depozyt wiary) objawił ludziom Bóg. W przekazie treści wiary odstąpił przed ludźmi rąbek tajemnicy swej boskiej natury oraz swoje zamiary i pragnienia wobec człowieka. Do najważniejszych tajemnic Bożego objawienia należy to, co Bóg powiedział człowiekowi o sobie.

Jedno z pierwszych, a zarazem najważniejszych objawień się Boga człowiekowi relacjonuje autor Księgi Wyjścia (3, 6 i nn.). Opowiada, jak Bóg objawił się Mojżeszowi w krzewie, który płonął, ale się nie spalał. W objawieniu tym ważne było ukazanie przez Boga swej natury: "JESTEM, KTÓRY JESTEM". "JESTEM Bogiem ojca twego. Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba" (Wj 3, 6). Bóg jest Bogiem ojców, jest Osobą, Tym, który wzywał i prowadził patriarchów w ich wędrówkach.

Rzeczywistość wiary chrześcijańskiej starał się wytłumaczyć żyjący na przełomie II i III wieku wybitny obrońca wiary chrześcijańskiej – nazwany później ojcem Kościoła - Tertulian. Pisał on, że "jeżeli Bóg nie jest jeden, to go w ogóle nie ma". Dla Tertuliana znaczyło to, że coś, co jest największe, nie może mieć równego. Określenie "jeden" oznacza tu, że nie ma innego boga czy kilku bogów poza żywym. Jedynym Bogiem - Jahwe. Tym samym wiara w jednego Boga ukazuje całkowicie pewną zasadę, przyczynę świata, ukazuje Boga, który nie musi rywalizować z innymi bóstwami i potwierdzać wobec nich swojej wyższości. Jest też odpowiedzią na wszelkie dualistyczne koncepcje, według których obok odwiecznego dobra, istnieje odwiecznie również pierwiastek zła.

Co chrześcijaństwo odróżnia od innych religii?

Można usłyszeć, że wszystkie religie są jednakowo dobre, bo ich wyznawcy uznają Boga. W tym stwierdzeniu z całą pewnością wyznawcy różnych religii są sobie bliscy. Wobec tego rodzaju twierdzeń niezbędne jest też wiedzieć, że między religiami istnieją zasadnicze różnice. Dotyczą one między innymi ujmowaniem związków łączących Boga z człowiekiem, wyjaśnien przynależności i przyszłości człowieka, a także możliwości znalezienia Boga, dochodzenia do Niego.

Chrześcijaństwo w odróżnieniu od każdej innej religii jest religią objawioną - religią, której początek dał Bóg. Znaczy to, że Bóg objaśnił istotę związków łączących z Nim człowieka. On też sam odkrył przed ludźmi rąbek swej tajemnicy. Wreszcie On odkrył przed człowiekiem prawdę o jego przynależności i sposobach osiągnięcia celu, dla którego żyje.

Pytania o wiarę

Z byciem chrześcijaninem winno ściśle się łączyć rozumienie, czym chrześcijaństwo jest. Chrześcijańska wiara nie oznacza jedynie intelektualnych poszukiwań. Nie jest też nagromadzeniem informacji na doktrynalne tematy. Wiemy religii Chrystusa, naznaczony chrztem jako znakiem i zadatkiem zbawienia, nie tylko "wyciąga ręce ku niebu", jak jego siostra i brat innej religii, ale nawiązuje osobowy kontakt z samym Bogiem. Jako stworzenie nigdy nie przekracza jednak tzw. granicy bytu, która oddziela go od Stwórcy. Ten, który żyje łaską chrztu świętego nigdy nie będzie siebie utożsamiał z Bogiem, tak jak chciałby tego np. hinduizm, czy też nowe ruchy i kultury pseudo - religijne typu New Age. Fakt ten stanowi o specyfice wiary chrześcijańskiej, która ze swej natury jest dialogiem zbawienia między Bogiem a człowiekiem - istotą powołaną przez Niego do życia i do miłości oraz wdzięczności za wszelkie Boże dary. Wiara chrześcijańska różni się od przekonań buddysty, który w swojej religii nie wypowiada się na temat Boga, a źródeł zbawienia, czyli wyzwolenia się z wszechogarniającego go cierpienia, szuka tylko i wyłącznie w sobie. Różni się też od przekonań muzułmanina, w którego wierze nie ma miejsca na wcielenie Boga oraz na zbawcze wydarzenie krzyża. Jest inna od przekonań Żyda, który nie rozumie krzyża i który wciąż czeka na przyjście Mesjasza, nie uznając w Jezusie Chrystusie Pana i Zbawcy.

Wiara chrześcijańska jest słuchaniem Boga, ale również rozmową z Tym, Którego nie sposób pojąć, zrozumieć, a Którego można jedynie ukochać. Chrześcijańska wiara jest sposobem wyrażania miłości, czyli bezgranicznego oddania się Temu, Którego się nie widzi, a Którego obecność "przeczuwa się" na wszelkich ścieżkach, szlakach, również w labiryntach i na bezdrożach życia. Patronką, Nauczycielką wiary chrześcijanina jest Najświętsza Maryja Panna, Ta Która bezgranicznie ufając Bogu stała się Matką wszystkich wierzących.

Fundamentem przekonań Chrystusowej uczennicy i ucznia jest Krzyż. Jest on źródłem, korzeniem zaufania i wierności. Wiara znaczone jest i ożywiana życiodajną mocą Świętego Drzewa - Drzewa Życia i wyzwolenia. W żadnej religii Bóg nie przybliżył się do człowieka tak, jak w chrześcijaństwie. Wierzący ma niegasnącą nadzieję bowiem wie, iż Bóg w Osobie Jezusa Chrystusa jest z nim solidarny. Chrześcijanin żyjący wiarą "czyniącą cuda" i "przenoszącą góry" nie zatrzymuje się w miejscu. Nie wpada w zachwyt nad samym sobą. Nie czeka biernie na Boże dary i łaskę, lecz podejmuje z Bogiem "bogactwo" w dobro, współczucie i miłosierdzie,

nieustanną współpracę. Wiara to praktyka, pragmatyka życia. Uczynki, decyzje moralne tego, który przyjął Jezusa jako swojego Pana, Zbawcę, Brata i Przyjaciela są świadectwem jego wewnętrznych przekonań. Wiara nie jest czczą deklaracją, lecz motywuje postawę chrześcijanina w różnych sytuacjach i okolicznościach życia. Jego myśli, mowa i uczynki winny być świadectwem jego wiary. Ona – wzmacniana światłem Ducha Świętego, kształtuje i uwrażliwia sumienie danej osoby, która staje się przez to świadkiem Jezusa Chrystusa"

(E. Sakowicz, *Religioznawstwo, Polihymnia, Lublin 2009, 24-25*).

Czy Bóg może czegoś oczekiwać od człowieka?

Najbardziej podstawową formą usłyszenia tego zaproszenia są jego wysiłki związane ze znalezieniem odpowiedzi na pytania o Boga czy też o przeznaczeniu człowieka. Natomiast wyrazem zrozumienia intencji Boga oraz ich przyjęcia jest wiara człowieka. Czym ona jest? W jaki sposób należy ją wyrażać?

Dla chrześcijanina wiara w Boga nierozdzielnie łączy się z wiarą w Tego, którego Bóg posłał: w Jezusa Chrystusa, Bożego Syna. Nadto łączy się ona z wiarą w Ducha Świętego, który wiarę w człowieku budzi, ożywia i doskonali.

Wiara jest więc darem samego Boga, jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej. Jednocześnie jest też aktem człowieka, aktem, który dokonuje się przez okazanie Bogu zaufania i przyłgnięcie do prawd przez Niego objawionych. Dlatego Kościół naucza, że w wierze człowieka współdziałają jego rozum i wola z łaską Bożą. Chociaż akt wiary jest osobowym aktem każdego człowieka, to jednak niemożliwe jest, aby żyć wiarą samotnie. Jako chrześcijanie i członkowie Kościoła wypowiadamy więc nie tylko słowo: "wierzę", ale także: "wierzymy" - wspólnie. Każdy człowiek otrzymał wiarę za pośrednictwem kogoś innego, kim Bóg posłużył się, aby ofiarować mu ten bezcenny dar. W ten sposób wiara przekazywana jest od czasów apostoelskich kolejnym pokoleniom. Wyrazem tak rozumianej wiary są święci żyjących w różnych okresach historii oraz pochodzący z różnych stron świata. Dla nas ważne jest i to, że oni wciąż żyją, chociaż pozostając niezauważani.

Co jest fundamentem wiary chrześcijan?

Wielość religii sprawia, że w rzeczywistości człowiek może otrzymywać różne odpowiedzi na pytania dotyczące rzeczywistości wiary. Możliwość ta wynika z charakterystycznej dla każdej religii doktryny, a więc zbioru uznawanych i wyznawanych prawd. Z tych też powodów niektórzy nawet układają sobie własny zbiór prawd religijnych, dostosowany do potrzeb swego życia, swoich wyobrażeń i ograniczeń. Nie do rzadkości należy i to, że z tych samych powodów odrzucają jedne zasady, a w ich miejsce przyjmują inne.

Chrześcijanie żyją w gąszczu fascynujących człowieka koncepcji religii i Boga. Poza pytaniami o Boga, w którego wierzą, pytają też, co ich odróżnia od wyznawców innych religii? Czy chrześcijaństwo jest jedną z wielu religii, czy też religią odróżniającą się od "każdej innej religii"?

A jeśli tak, to czym?

Człowiek ze swej natury i powołania jest istotą religijną. Wychodząc od Boga i zdążając do Boga, człowiek tylko wtedy żyje życiem w pełni ludzkim, gdy w sposób wolny przeżywa swoją więź z Bogiem (KKK 44).

Święty Ireneusz z Lyonu wielokrotnie mówi o tej pedagogii Bożej, posługując się obrazem wzajemnego przyzwyczajania się do siebie Boga i człowieka: "Słowo Boże zamieszkało w człowieku i stało się Synem Człowieczym, by przyzwyczać człowieka do objęcia Boga, a Boga do zamieszkiwania w człowieku, zgodnie z upodobaniem Ojca".

Wiara

KKK 2087 Nasze życie moralne znajduje swoje źródło w wierze w Boga, który objawia nam swoją miłość. Św. Paweł mówi o "posłuszeństwie wiary" (Rz 1, 5; 16, 26) jako o pierwszym obowiązku. W "nieuznawaniu Boga" widzi on źródło i wyjaśnienie wszystkich wypaczeń moralnych (Por. Rz I, 18-32). Naszym obowiązkiem względem Boga jest wierzyć w Niego i świadczyć o Nim.

KKK 2088 Pierwsze przykazanie domaga się od nas umacniania naszej wiary, strzeżenia jej z roztropnością i czujnością oraz odrzucania wszystkiego, co się jej sprzeciwia. Można w różny sposób zgrzeszyć przeciwko wierze. Dobrowolne wątplenie dotyczące wiary lekceważy to, co Bóg objawił i co Kościół podaje do wierzenia, lub też odmawia uznania tego za prawdziwe. Wątplenie niedobrowolne oznacza chwiejność w wierze, trudność w przewyciężaniu zarzutów związanych z wiarą lub też niepokój spowodowany jej niejasnością. Wątplenie może prowadzić do duchowego zaślepienia, jeśli jest dobrowolnie podtrzymywane.

KKK 2089 Niewiara jest lekceważeniem prawdy objawionej lub dobrowolną odmową dania przyzwolenia na nią. "Herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiegś prawdziwej, w którą należy wierzyć wiarą Boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej; apostazją- całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, schizmą - odmowę uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymu lub wspólnoty z członkami Kościoła uznającymi to zwierzchnictwo" (KPK, kan. 751).

Jedyność prawdziwej wiary

KKK 172 Od wieków, w bardzo wielu językach, kulturach, ludach i narodach, Kościół nie przestaje wyznawać swojej jedynej wiary otrzymanej od jednego Pana, przekazywanej przez jeden chrzest, opartej na przekonaniu, że wszyscy ludzie mają tylko jednego Boga i Ojca (Por. Ef4, 4-6). Św. Ireneusz z Lyonu, świadek tej wiary, tak pisze:

KKK 173 "Rzeczywiście, Kościół, chociaż rozproszony po całym świecie, aż po krańce ziemi, otrzymawszy od Apostołów i ich uczniów wiarę... zachowuje troskliwie to przepowiadanie i tę wiarę, jakby mieszkał w jednym domu; wierzy w nią w taki sam sposób, jakby miał jedną duszę i jedno serce; przepowiada wiarę, uczy jej i przekazuje głosem jednomyślnym, jakby miał jedno usta"

(Sw. Ireneusz, *Adversus haereses*. I, 10,1-2).

KKK 174 "Chociaż na świecie są różne języki, treść Tradycji jest jedna i ta sama. Ani Kościoły założone w Germanii nie mają innej wiary czy innej Tradycji, ani Kościoły, które są u Iberów, Celtów, na Wschodzie, w Egipcie, Libii czy na środku świata..." (Św. Ireneusz, Adversus haereses. I, 10, 1-2) "Orędzie Kościoła jest więc wiarygodne i pewne, ponieważ w nim ukazuje się jedna droga zbawienia, wiodąca przez cały świat" (Św. Ireneusz, Adversus haereses, V, 20, 1).

KKK 175 "Tę wiarę, którą otrzymaliśmy od Kościoła, zachowujemy troskliwie, ponieważ nieustannie, pod działaniem Ducha Bożego, odmładza się ona jak cenny depozyt zamknięty we wspólnym naczyniu i odmładza naczynie, które ją zawiera" (Św. Ireneusz, Adversus haereses, III, 24, 1).

Konieczność wiary do zbawienia

KKK 183 Wiara jest konieczna do zbawienia. Potwierdza to sam Pan: "Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16,16).

KKK 161 Wiara w Jezusa Chrystusa i w Tego, który Go posłał dla naszego zbawienia, jest konieczna do zbawienia (Por. Mk 16, 16; J 3, 36; 6, 40 i in). „ Ponieważ bez wiary... nie można podobać się Bogu (Hbr 11, 6) i dojść do udziału w Jego synostwie, nikt nie może być bez niej usprawiedliwiony ani nie otrzyma życia wiecznego, jeśli nie wytrwa w niej do końca (Mt 10, 22; 24, 13)" (Sobór Watykański I: DS 3012; por. Sobór Trydencki: DS 1532).

Wiara początkiem życia wiecznego

KKK 184 "Wiara jest przedsmakiem poznania, które uczyni nas szczęśliwymi w przyszłym życiu" (Św. Tomasz z Akwinu, Kompendium theologiae. I, 2).

KKK 163 Wiara pozwala nam już w sposób uprzedzający doznawać radości i światła wizji uszczęśliwiającej, będącej celem naszej ziemskiej wędrówki. Zobaczymy wtedy Boga "twarzą w twarz" (1 Kor 13, 12), "takim, jakim jest" (1 J 3, 2). Wiara jest więc już początkiem życia wiecznego: W chwili gdy kontemplujemy dobra zapowiadane przez wiarę, jakby odbite w zwierciadle, to jakbyśmy już posiadali te cudowne rzeczywistości, którymi, jak zapewnia nas nasza wiara, kiedyś będziemy się radowali (Św. Bazyli Wielki, Liber de Spiritu Sancto, 15, 36: PG 32, 132; por. św. Tomasz z Akwinu, Summa theologiae, II-II, 4, 1).

KKK 164 Teraz jednak "według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy" (2 Kor 5, 7) i poznajemy Boga "jakby w zwierciadle, niejasno... po części" (1 Kor 13,12). Wiara, która jest pełna światła dzięki Temu, w którego wierzymy, często jest przeżywana w ciemności. Może być wystawiona na próbę. Świat, w którym żyjemy, bardzo często wydaje się daleki od tego, o czym zapewnia nas wiara. Doświadczenia zła, cierpienia, niesprawiedliwości i śmierci wydają się zaprzeczać Dobrej Nowinie; mogą one zachwiać wiarą i stać się dla niej pokusą.

Wiara łaską

KKK 179 Wiara jest nadprzyrodzonym darem Bożym. Aby wierzyć, człowiek potrzebuje wewnętrznych pomocy Ducha Świętego.

KKK 153 Gdy św. Piotr wyznaje, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga żywego, Jezus mówi do niego, że nie objawiły mu tego "ciało i krew, lecz Ojciec... który jest w niebie" (Mt 16, 17) (Por. Mt 11, 27). Wiara jest darem Bożym, cnotą nadprzyrodzoną wlaną przez Niego. "By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkim słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie" (Sobór Watykański II, konst. Dei verbum, 5).

Wiara aktem ludzkim

KKK 180 Wiara jest aktem ludzkim, świadomym i wolnym, który odpowiada godności osoby ludzkiej.

KKK 154 Wiara jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej i wewnętrznej pomocy Ducha Świętego. Niemniej jednak jest prawdą, że wiara jest aktem autentycznie ludzkim. Okazanie zaufania Bogu i przyłgnięcie do prawd objawionych przez Niego nie jest przeciwne ani wolności, ani rozumowi ludzkiemu. Już w relacjach międzyludzkich nie jest przeciwna naszej godności wiara w to, co inne osoby mówią nam o sobie i swoich zamierzeniach, oraz zaufanie ich obietnicom (na przykład, gdy mężczyzna i kobieta zawierają małżeństwo), aby wejść w ten sposób we wzajemną komunie. Jeszcze mniej sprzeczne z naszą godnością jest więc "okazanie przez wiarę pełnego poddania naszego rozumu i naszej woli objawiającemu się Bogu" (Sobór Watykański I: DS 3008) i wejście w ten sposób w wewnętrzną komunie z Nim.

KKK 155 W wierze rozum i wola człowieka współdziałają z łaską Bożą: *Credere est actus intellectus assentientis veritati divinae ex imperia voluntatis a Deo motae per gratiam* - "Wiara jest aktem rozumu, przekonanego o prawdzie Bożej z nakazu woli, poruszonej łaską przez Boga" (Św. Tomasz z Akwinu, Summa theologiae, II-II, 2, 9; por. Sobór Watykański I: DS 3010).

Wiara wolnym aktem ludzkim

KKK 160 Aby wiara miała charakter ludzki, "człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą; nikogo więc wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać" (Sobór Watykański II, dekl. Dignitatis humanae, 10; por. KPK, kan. 748, § 2). "Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w Duchu i prawdzie; wezwanie takie wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza... W najwyższym stopniu przejawiało się to w Jezusie Chrystusie" (Sobór Watykański II, dekl. Dignitatis humanae, 11). Jezus wprawdzie wzywał do wiary i nawrócenia, ale nikogo do tego nie zmuszał. "Dał świadectwo prawdzie, ale zaprzeczającym nie chciał jej narzucać siłą. Jego Królestwo... wzrasta miłością, przez którą Chrystus wywyższony na krzyżu ludzi do siebie pociągnął" (Sobór Watykański II, dekl. Dignitatis humanae, 11).

Wytrwanie w wierze

KKK 162 Wiara jest darem danym człowiekowi przez Boga. Ten nieoceniony dar możemy utracić. Św. Paweł ostrzega przed tym Tymoteusza: Wystąp w dobrej walce, "mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy odrzuciwszy je, ulegali rozbiciu w wierze" (1 Tm 1,18-19). Aby żyć, wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, musimy karmić ją słowem Bożym oraz prosić Pana, aby przyniósł nam wiary (Por. Mk 9, 24; Łk 17, 5; 22, 32.; powinna ona działać "przez miłość" (Ga 5, 6) (Por. Jk 2,14-26). Być podtrzymywana przez nadzieję (Por. Rz 15, 13) i zakorzeniona w wierze Kościoła.

Wiara w Tróję Świętą

KKK 178 Powinniśmy wierzyć nie w kogoś innego, jak tylko w Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

KKK 232 Chrześcijanie są chrzczeni "w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (Mt 28, 19). Najpierw odpowiadają "Wierzę" na trzykrotne pytanie, które wymaga od nich wyznania wiary w Ojca, Syna i Ducha Świętego. *Fides omnium christianorum in Trinitate consistit* - "Wiara wszystkich chrześcijan opiera się na Trójcy Świętej" (Św. Cezary z Aries, *Expositio symboli* (sermo 9): CCL 103, 48).

KKK 150 Wiara jest najpierw *osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga*; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona *dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił*. Jako osobowe przyłgnięcie człowieka do Boga i uznanie prawdy, którą On objawił, wiara chrześcijańska różni się od wiary w osobę ludzką. Jest więc słuszne i dobre powierzyć się całkowicie Bogu i wierzyć w sposób absolutny w to, co On mówi. Byłoby rzeczą daremną i fałszywą pokładać taką wiarę w stworzeniu (Por. Jr 17, 5-6; Ps 40, 5; 146, 3- 4).

KKK 151 Dla chrześcijanina wiara w Boga jest nieodłączna od wiary w Tego, którego On posłał, "Jego umiłowanego Syna", w którym całkowicie sobie upodobał (Por. Mk 1, 11.; Bóg polecił nam, aby Go słuchać (Por. Mk 9, 7). Sam Pan mówi do swoich uczniów: "Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!" (J 14, 1). Możemy wierzyć w Jezusa Chrystusa, ponieważ On jest samym Bogiem, Słowem, które stało się ciałem: "Boga nikt nigdy nie widział. Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył" (J 1,18). Ponieważ On "widział Ojca" (J 6, 46), On sam Go zna i może Go objawić (Por. Mt 11, 27).

KKK 152 Nie można wierzyć w Jezusa Chrystusa, nie mając udziału w Jego Duchu. To właśnie Duch Święty objawia ludziom, kim jest Jezus. Rzeczywiście, nikt "nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus" (1 Kor 12, 3). "Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego... i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży" (1 Kor 2, 10-11). Jedynie sam Bóg zna w pełni Boga. Wierzymy w Ducha Świętego, ponieważ jest Bogiem.

Wiara i nauka

KKK 159 „, Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca rzeczywista niezgodność między wiarą i rozumem. Ponieważ ten sam Bóg, który objawia

tajemnice i udziela wiary, złożył w ludzkim duchu światło rozumu, nie może przeczyć sobie samemu ani prawda nigdy nie może sprzeciwiać się prawdzie" (Sobór Watykański I: DS 3017). "Dlatego badanie metodyczne we wszelkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga. Owszem, kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako, choć nieświadomie, ręką Boga, który wszystko utrzymując, sprawia, że rzeczy są tym, czym są" (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 36).

KKK 159 *Wiara i nauka*. "Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca rzeczywista niezgodność między wiarą i rozumem. Ponieważ ten sam Bóg, który objawia tajemnice i udziela wiary, złożył w ludzkim duchu światło rozumu, nie może przeczyć sobie samemu ani prawda nigdy nie może sprzeciwiać się prawdzie" (Sobór Watykański I: DS. 3017). "Dlatego badanie metodyczne we wszelkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga. Owszem, kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako, choć nieświadomie, ręką Boga, który wszystko utrzymując, sprawia, że rzeczy są tym, czym są" (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 36).

Wiara i rozum

KKK 156 *Racją* wiary nie jest fakt, że prawdy objawione okazują się prawdziwe i zrozumiałe w świetle naszego rozumu naturalnego. Wierzymy z powodu "autorytetu samego objawiającego się Boga, który nie może ani sam się mylić, ani nas mylić". "Aby jednak posłuszeństwo naszej wiary było zgodne z rozumem. Bóg zechciał, by z wewnętrznymi pomocami Ducha Świętego były połączone także argumenty zewnętrzne Jego Objawienia" (Sobór Watykański I: DS 3009). Tak więc cuda Chrystusa i świętych (Por. Mk 16, 20; Hbr 2, 4). proroctwa, rozwój i świętość Kościoła, jego płodność i trwałość "są pewnymi znakami Objawienia, dostosowanymi do umysłowości wszystkich", są "racjami wiarygodności", które pokazują, że "przyzwolenie wiary żadną miarą nie jest ślepym dążeniem ducha" (Sobór Watykański I; DS. 3008-3010).

KKK 157 Wiara jest pewna, pewniejsza niż wszelkie ludzkie poznanie, ponieważ opiera się na samym słowie Boga, który nie może kłamać. Oczywiście, prawdy objawione mogą wydawać się niejasne dla rozumu i doświadczenia ludzkiego, ale "pewność, jaką daje światło Boże, jest większa niż światło rozumu naturalnego" (Św. Tomasz z Akwinu, Summa theologiae, II-II, 171, 5, ad 3). "Dziesięć tysięcy trudności nie powoduje jednej wątpliwości" (J. H. Newman, Apologia pro vita sua).

KKK 158 "*Wiara szuka rozumienia*" (Św. Anzelm, Proslogion, proem.: PL 153, 225 A): jest charakterystyczne dla wiary, że wierzący pragnie lepszego poznania Tego, w którym złożył swoją wiarę, i lepszego zrozumienia tego, co On objawił; głębsze poznanie będzie domagać się z kolei większej wiary, coraz bardziej przenikniętej miłością. Łaska wiary otwiera "oczy serca" (Ef 1, 18) na żywe rozumienie treści Objawienia, czyli całości zamysłu Bożego i tajemnic wiary,

ich związku między sobą i z Chrystusem, który stanowi centrum Tajemnicy objawionej. Aby "coraz głębsze było zrozumienie Objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala" (Sobór Watykański II, konst. Dei verbum, 5). W ten sposób, według powiedzenia św. Augustyna, "wierzę, aby rozumieć, i rozumiem, aby głębiej wierzyć" (Św. Augustyn, Sermones, 43, 7, 9: PL 38, 258).

Wiara Maryi

KKK 148 Dziewica Maryja urzeczywistnia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary. W wierze przyjmuje Ona zapowiedź i obietnicę przyniesioną przez anioła Gabriela, wierząc, że "dla Boga... nie ma nic niemożliwego" (Łk 1, 37)9Por. Rdz 18, 14). i dając swoje przyzwolenie: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!" (Łk 1, 38). Elżbieta pozdrawia Ją: "Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana" (Łk 1, 45). Z powodu tej wiary wszystkie pokolenia będą Ją nazywały błogosławioną (Por. Łk 1, 48).

KKK 149 Przez całe Jej życie, aż do ostatniej próby (Por. Łk 2, 35). Gdy Jezus, Jej Syn, umierał na krzyżu, nie zachwiała się wiara Maryi. Maryja nie przestała wierzyć "w wypełnienie się" słowa Bożego. Dlatego Kościół czci w Maryi najczystsze wypełnienie wiary.

Wiara Kościoła

KKK 181 Wiara jest aktem eklezjalnym. Wiara Kościoła poprzedza, rodzi, prowadzi i karmi naszą wiarę. Kościół jest Matką wszystkich wierzących. "Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę" (Św. Cyprian, De catholicae unitate Ecclesiae: PL 4, 503 A).

KKK 166 Wiara jest aktem osobowym, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, który się objawia. Wiara nie jest jednak aktem wyizolowanym. Nikt nie może wierzyć sam, tak jak nikt nie może żyć sam. Nikt nie dał wiary samemu sobie, tak jak nikt nie dał sam sobie życia. Wierzący otrzymał wiarę od innych, dlatego powinien ją przekazywać innym. Nasza miłość do Jezusa i ludzi skłania nas do mówienia innym o naszej wierze. Każdy wierzący jest jakby ogniwem w wielkim łańcuchu wierzących. Nie mogę wierzyć, jeśli nie będzie mnie prowadziła wiara innych, a przez moją wiarę przyczyniam się do prowadzenia wiary innych.

KKK 167 "Wierzę" (Symbol Apostolski. - to wiara Kościoła wyznawana osobiście przez każdego wierzącego, przede wszystkim w chwili chrztu. "Wierzimy" (Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański (w oryginale greckim) - to wiara Kościoła wyznawana przez biskupów zgromadzonych na soborze lub, bardziej ogólnie, przez zgromadzenie liturgiczne wierzących. "Wierzę" - mówi także Kościół, nasza Matka, który przez swoją wiarę odpowiada Bogu i który uczy nas mówić: "Wierzę", "Wierzimy".

KKK 168 Kościół jest zatem tym, który wierzy pierwszy, i w ten sposób prowadzi, karmi i podtrzymuje naszą wiarę. To Kościół wyznaje wszędzie Pana (*Te per orbem terrarum sancta*

confitetur Ecclesia - "Ciebie po wszystkiej ziemi wyznaje Kościół święty", śpiewamy w *Te Deum*), a z nim i w nim także my dochodzimy do wyznania: "Wierzę", "Wierzymy". To właśnie dzięki Kościołowi przez chrzest otrzymujemy wiarę i nowe życie w Chrystusie. W *Obrzędzie chrztu dorosłych* szafarz chrztu pyta katechumena: "O co prosisz Kościół Boży?" Odpowiedź: "O wiarę!" "Co ci daje wiara?" - "Życie wieczne!"

KKK 169 Zbawienie pochodzi od samego Boga; ponieważ jednak życie wiary otrzymujemy za pośrednictwem Kościoła, on jest naszą Matką: "Wierzymy w Kościół jako Matkę naszych nowych narodzin, a nie w Kościół jako sprawcę naszego zbawienia" (Faustus z Riez, *De Spiritu Sancto*, 1, 2: CSEL 21, 104). Ponieważ Kościół jest naszą Matką, jest także nauczycielem naszej wiary.

KKK 182 "Wierzymy we wszystko, co jest zawarte w słowie Bożym, spisany lub przekazany, i co Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga" (Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 20).

Na czym polega dojrzała wiara chrześcijańska?

Wiara w objawienie a wierzenia religijne

Autentycznej i głębokiej wiary nie można mylić ani stawiać na równi z wierzeniami występującymi w religiach niechrześcijańskich. Te wierzenia bowiem - choć mogą być wyrazem dobrej ludzkiej woli - są wynikiem ludzkich wysiłków zmierzających do odkrycia prawdy absolutnej. Są one owocem ludzkich poszukiwań, doświadczeń i przemyśleń "stanowiących skarbnicę ludzkiej mądrości i religijności, które człowiek poszukujący prawdy wypracował i zastosował, aby wyrazić swoje odniesienie do rzeczywistości boskiej i do Absolutu." (Deklaracja *Dominus Jesus* 7)

Wiara dobrowolnym działaniem człowieka

Prawdziwa wiara jest owocem nie tylko ludzkiego działania, ale także działania Bożego. Ludzkie działanie musi oczywiście zaistnieć, aby wiara była możliwa. Działanie to wyraża się w dobrowolnym i świadomym powierzeniu siebie Bogu, w okazaniu pełnej uległości rozumu i woli wobec objawiającego się Boga. Tym działaniem człowieka jest też dobrowolne przyjęcie objawionej prawdy. (Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja. Dei verbum*, 5; Deklaracja *Dominus Jesus* 7)

Wiara możliwa dzięki łasce Bożej

Prawdziwa wiara nie jest jednak owocem samego tylko ludzkiego działania. Może ona zaistnieć, kiedy Bóg wpływa na człowieka przez łaskę: kiedy uprzedza ludzkie działanie, kiedy mu towarzyszy

i wspiera je różnymi darami Ducha Świętego. "Wiara jest darem łaski: «By móc okazać wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał "wszystkim słodczy

w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie"». (Por. Sobór Watykański II, Konstytucja Dei verbum, 5; Deklaracja Dominus Jesus 7)

Wiara przyłgnięciem do osobowego Boga

W autentycznej wierze można wyróżnić dwa ważne aspekty: przyłgnięcie do Boga jako Osoby oraz przyjęcie objawionej przez Niego prawdy (por. Deklaracja Dominus Jesus 7). Wiara jest zatem przyjęciem osobowego Boga, zaufaniem Mu, zawierzeniem, uznaniem Go za najwyższy autorytet w swoim życiu. To przyłgnięcie do osobowego Boga-Miłości ujawnia się między innymi w modlitewnym obcowaniu z Nim. Wierzący człowiek ufa Ojcu niebieskiemu, zachowuje Jego przykazania, wypełnia Jego wolę, przekonany, że Pan pragnie tylko jego szczęścia.

Wiara przyjęciem całej objawionej prawdy

Za tym przyłgnięciem do Osoby ma iść jednak przyjęcie całej prawdy, jaką Ona przekazuje, i życie według niej. Powinniśmy "wierzyć nie w kogoś innego, jak tylko w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego" (Katechizm Kościoła Katolickiego 178). Wierzyć znaczy przyjąć wszystko, co objawił nam Bóg, a co znamy dzięki nauce Pisma Świętego, nauczaniu Ojców Kościoła, wierze całej wspólnoty kościelnej i dzięki Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła. Chrześcijanin wierzy w to, że Syn Boży stał się prawdziwym człowiekiem, że umarł na krzyżu dla naszego zbawienia, że zmartwychwstał, żyje nadal i ciągle działa w Kościele, prowadząc go przez Ducha Świętego do ostatecznej eschatologicznej odnowy i pełni.

Wiara wniknięciem w Boże tajemnice

Przyjęcie objawionych prawd nie jest żadnym zubożeniem człowieka. Przeciwnie, dzięki tym prawdom i światłu Ducha Świętego człowiek może wniknąć w tajemnice niedostępne dla naszych zmysłów i dla naturalnego poznania rozumowego. Objawiona przez Boga prawda i Jego laska «pozwalają wniknąć do wnętrza tajemnicy i pomagają ją poprawnie zrozumieć» (Jan Paweł II, Encyklika Fides et ratio, 13). Wiara pomaga nam dotrzeć do tego, czego nie widzą nasze oczy, a mianowicie do tajemnicy życia Trójcy Świętej, Jej miłości, pomaga nam zrozumieć zbawczą działalność Ojca niebieskiego. Syna Bożego i Ducha Świętego, umożliwia nam uchwycenie tajemnicy Kościoła, sakramentów oraz przyszłego życia człowieka po śmierci.

Nowe spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość dzięki wierze

Dzięki wierze zdobywamy Bożą mądrość, która pozwala nam właściwie widzieć i oceniać otaczającą nas rzeczywistość. Wierząca osoba w świetle Bożej prawdy - jak przez barwne okulary - widzi otaczający ją świat, wydarzenia, życie i śmierć. Mikroskop umożliwia zobaczenie przedmiotów bardzo małych, których nasze oko nie dostrzega. Teleskopy natomiast pozwalają nam dostrzec bardzo odległe ciała niebieskie, których nie da się zauważyć gołym okiem. Podobnie wiara umożliwia nam dostrzeżenie w otaczającym nas świecie, w wydarzeniach i w nas samych tego, czego ani zmysłami, ani samym naszym rozumem nie potrafimy zobaczyć i zrozumieć.

W jaki sposób można pogłębiać wiarę? Mk 9,24; Mt 13,1-9.18-23

W ciągu całego życia wiara może się pogłębiać lub osłabiać. Wierzyć, znaczy nie tylko przyjąć i uznać istnienie Boga, lecz również całe Jego objawienie. W pełni wierzy ten, kto we wszystkich wydarzeniach zauważa i słyszy głos kochającego Boga, Jego wezwanie do działania. Kto nad wszystkim się zastanawia, jak Matka Najświętsza, aby dobrze poznać Boże powołanie. Tylko ten doskonale wierzy w mądrości miłość Bożą, kto wypełnia Jego wolę, zachowuje Jego przykazania, kto zawsze postępuje zgodnie z nauką Chrystusa i Jego Kościoła. Prawdziwie wierzy w Boga ten, kto we wszystkich okolicznościach życia ufa Mu i w Nim pokłada nadzieję. Mocno wierzy w Boga i w Jego pomoc ten, kto z Nim omawia każdy życiowy problem, każde codzienne zadanie. Dla wierzącej osoby Bóg nie jest jakąś „idea”, lecz kochającym Ojcem, najbliższym Przyjacielem, któremu można w pełni zaufać.

Wierzący człowiek inaczej niż niewierzący widzi świat, ludzi, życie, historię, cierpienie i śmierć. W człowieku i w naszych dziejach zauważa Bożą obecność i Jego działalność, w cierpieniu - możliwość duchowego rozwoju, w śmierci - przejście do wiecznej formy bytowania. Aby dojść do głębokiej wiary, powinniśmy ciągle o nią prosić Boga, gdyż jest ona Jego łaską. Do rozwoju wiary przyczynia się także częste rozmyślanie nad słowami Pisma św. W klimacie wewnętrznego skupienia najbardziej wzrasta i owocuje usłyszane słowo Boże.

Grzechy przeciwko wierze

Różne wady mogą, niestety, zahamować w nas proces rozwoju wiary. Mogą też doprowadzić do dobrowolnego poddania się wątpliwościom lub nawet - do niewiary, do ateizmu lub agnostycyzmu. Dzieje się tak wtedy, gdy człowiek nie przyjmuje z pokorą słowa Bożego, bo nie widzi w nim cennego daru udzielonego nam przez Tego, który jest Prawdą i Miłością. Rozważmy to zagadnienie.

Zaniedbywanie pogłębiania wiary

Nie wzrasta wiara u tych, którzy wskutek lenistwa nie robią najmniejszego wysiłku, by skoncentrować się na słyszonym słowie Bożym, np. nigdy nie słuchają kazań i myślą w czasie ich wygłaszania o czymś innym. Jeśli lenistwo powstrzymuje kogoś przed rozważaniem usłyszanego słowa Pana, wówczas wiara nie wzrasta, bo łaska Boża zawsze wymaga współpracy ze strony człowieka. Narażają się na osłabienie wiary ci, którzy z powodu zarozumiałej postawy zamykają się wewnątrz na słowo Boże. Nie widzą w nim daru Bożego, nie dostrzegają w nim cennej łaski, umożliwiającej przemianę życia i dojście do wiecznego celu: nieba.

To zamknięcie może przybierać różne formy. Jedni nie słuchają czytań biblijnych ani homilii, ponieważ zarozumiale stwierdzają, że "już to wszystko wiele razy słyszeli i dobrze znają".

Inni ludzie nie słuchają słowa Bożego, bo nie odpowiada im forma jego przekazu. Może się to zdarzać u osób, które uczestniczą w różnych konferencjach, wykładach, czytają książki i czasopisma religijne, uczestniczą w spotkaniach biblijnych itp. Nasycenie wiedzą teologiczną - przy równoczesnym braku pokory - może zamknąć człowieka na prawdę, gdyż bardziej od niej ceni on samą formę przekazu. Nie przyjmie więc słowa Bożego podanego w nieudolnej formie. Będzie zarozumiale stwierdzał, że słyszał "lepsze rzeczy"; słyszane homilie uzna za zbyt „prostackie i dobre dla ludzi prostych, bez wykształcenia”. Pycha zamyka wewnątrz na słowo

Boże. Zarozumiali ludzie stwierdzają często: "to nie dla mnie", "to dobre dla innych", "zbyt niski poziom". Osoby takie nie zdają sobie sprawy, że Bóg udziela człowiekowi skarbu swego słowa nawet za pośrednictwem swoich bardzo niedoskonałych współpracowników.

Wewnętrzne odrzucanie słowa Bożego wyraża się nieraz w kpiącym podejściu do słyszanych kazań, w doszukiwaniu się w nich samych pomyłek, błędów i potknięć. Zarozumiałe osoby podobne są do faryzeuszy, którzy przychodzili do Chrystusa nie po to, by Go uważnie słuchać, ani nie po to, by odnaleźć prawdę, lecz - aby Go pochwylić na jakiejś pomyłce, aby móc Go skompromitować, poniżyć i oskarżyć (por. Mt 22,15). W poczuciu wyższości faryzeusze podrywali sobie z Chrystusa (por. Łk 16,14).

Istnieją ludzie, którzy nigdy nie stosują do siebie słyszanego słowa Bożego. Powodem takiej postawy jest pełne pychy przekonanie o swojej doskonałości i o grzeszności innych. Kiedy zarozumiały człowiek słucha słowa Bożego, odnosi je do swoich sąsiadów, do swoich kolegów, do wszystkich „złych ludzi”, nigdy zaś - do siebie. Chęć uchodzenia we własnych oczach za istotę doskonałą powstrzymuje pysznego człowieka przed zastosowaniem słyszanego słowa do siebie.

Obawa przed dostrzeżeniem swojej słabości i grzechu skłania niektórych ludzi do unikania jakiegokolwiek kontaktu ze słowem Bożym, np. nie chodzą w ogóle do kościoła, nie uczestniczą we Mszy św., nie czytają ksiązek religijnych, unikają dyskusji na tematy wiary itp.

Zamknięcie się na słowo Boże może przybrać nieraz mylące pozory wielkiego głodu nauki Bożej. I tak np. niektórzy ludzie poszukują nieraz kościołów, w których kazania wygłaszane są przez znanych kaznodziejów, biorą udział w niezliczonych konferencjach, wygłaszanych przez doskonałych prelegentów, uczestniczą w różnych spotkaniach biblijnych, czytają wiele ksiązek poruszających tematy związane z religią. Szukają jednak kontaktu ze słowem Bożym nie po to, by udoskonalic swoją miłość do Boga i do ludzi, lecz w celu zaspokojenia swojej ciekawości. Słyszanej prawdy Bożej nie stosują do swojego życia, które płynie swoim nurtem i rządzi się swoimi prawami.

Ponieważ ludzie ci nie usiłują odczytywać wezwania Bożego, woli Bożej odnoszącej się do nich, dlatego ich wiedza teologiczna nie ma żadnego pozytywnego wpływu na ich postępowanie. Najchętniej zresztą szukają takiej właśnie teologii, która nie ujawnia im woli Bożej, lecz syci ciekawość.

W niektórych wypadkach studiowanie teologii staje się okazją do karmienia pychy, gdyż daje miłe poczucie wyższości nad "prostymi ludźmi", rodzi przeświadczenie, że jest się "katolikiem głębiej myślącym", że należy się do "inteligencji katolickiej". Nieraz dobra, lecz połączona z pychą znajomość zasad moralnych rodzi przekonanie, że się według nich żyje, co pogłębia pogardliwe przeświadczenie o "podłości ludzi".

Niektórzy oddają się licznym, czysto zewnętrznym praktykom religijnym. Nie kieruje nimi miłość do Boga ani do człowieka, nie nastawiają się na słuchanie słowa Bożego, np. traktują pielgrzymkę jak dobrą wycieczkę; lubią uroczystości religijne, bo "można sobie pośpiewać" i przeżyć wzniosłe nastroje, np. na pasterce. Na spotkania w małych grupach przychodzą dlatego, że panuje na nich "miła" atmosfera itp. Ludzie ci praktyki religijne traktują jak przyjemną rozrywkę.

Kto w swym angażowaniu się w działalność religijną zamiast pogłębienia wiary szuka miłej rozrywki, ten szybko porzuci swoje "praktyki religijne", gdy tylko przestaną mu dostarczać przyjemności, np. nie będzie się modlił, gdy zamiast wzruszeń dozna samych roztargnień; gdy w grupie biblijnej "zepsuje się" atmosfera, przestanie brać udział w spotkaniach; nie przyjdzie na Mszę św., gdy będzie odprawiana przez starszego kapłana, bez przyjemnej oprawy muzycznej itp. Tak więc nasza wiara rozwinie się tylko wtedy, gdy otworzymy się wewnętrznie na słowo Boże. To otwarcie zaś dokona się wtedy, gdy zaczniemy przewycięzać w sobie różne wady, szczególnie zaś - pychę. Maryja była w pełni słuchającą Pana służebnicą, ponieważ nie kierowała się egoizmem, lecz miłością. Stanowi dla nas wzór pełnej pokory służebnicy, która ustawicznie karmiła się Bożą Prawdą po to, aby według niej żyć, dlatego słusznie jest nazywana Stolicą Mądrości.

Niewiara

Niewiara jest grzechem przeciwko wierze nakazanej przez pierwsze przykazanie Dekalogu. Jest ona „lekceważeniem prawdy objawionej lub dobrowolną odmową dania przyzwolenia na nią. (KKK 2089) Niewiara może przyjąć formę herezji, apostazji lub schizmy. "Herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiejś prawdy, w którą należy wierzyć wiarą Boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej; apostazją - całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, schizmą – odmowę uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymu lub wspólnoty z członkami Kościoła uznającymi to zwierzchnictwo" (KPK, kań. 751; KKK 2089)

Zwątpienie

Grzech przeciwko wierze może też przyjąć formę dobrowolnego poddawania w wątpliwość prawdy objawionej. „Dobrowolne wątpienie dotyczące wiary lekceważy to, co Bóg objawił i co Kościół podaje do wierzenia, lub też odmawia uznania tego za prawdziwe," (KKK 2088). „Wątpienie może prowadzić do duchowego zaślepienia, jeśli jest dobrowolnie podtrzymywane." (KKK 2088)

Grzechem jest tylko dobrowolne wątpienie w prawdziwość objawionych prawd przekazywanych nam przez naukę Kościoła. Nie jest natomiast grzechem pokusa zwątpienia, którą staramy się od siebie odsunąć. Chociaż wątpliwości te nie są grzechem, lecz pokusą, należy starać się je rozwiązać, np. przez rozmowę ze spowiednikiem, przez czytanie Katechizmu lub innych pożytecznych książek religijnych. Kto rozwiązuje rodzące się w nim wątpliwości dotyczące wiary, ten ją pogłębia i równocześnie przygotowuje się do ważnego zadania usuwania wątpliwości, które mogą się zrodzić w bliźnich.

Ateizm

Podobnie jak niewiara i dobrowolne wątpienie również ateizm przeciwstawia się wierze. „Ateizm, odrzucając lub negując istnienie Boga, jest grzechem przeciw pierwszemu przykazaniu." (KKK 2140) Jest on też grzechem przeciw cnocie religijności. (Por. Rz 1,18; KKK 2125).

Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę na różne formy ateizmu, zwłaszcza na tzw. ateizm praktyczny. «Pojęcie "ateizm" obejmuje bardzo zróżnicowane zjawiska. Często spotykaną postacią ateizmu jest materializm praktyczny, który ogranicza potrzeby i ambicje człowieka do przestrzeni i czasu. Humanizm ateistyczny błędnie uważa, że człowiek jest "sam sobie celem, sam jedynym sprawcą i demiurgiem swojej własnej historii"» (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 20, KKK 2124).

Jak różne są formy ateizmu, tak też różnorakie są jego przyczyny zewnętrzne i takie, które tkwią w samym człowieku. Do przyczyn tych Katechizm zalicza między innymi: nieodpowiednie wychowanie religijne, złe oddziaływanie wierzących, którzy nie żyją według poznanej prawdy; fałszywe pojęcie ludzkiej autonomii; dostrzeganie w zależności od Boga czegoś, co sprzeciwia się godności człowieka. „W powstawaniu i rozpowszechnianiu się ateizmu "niemały udział mogą mieć wierzący, o ile skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawiania nauki wiary, albo też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym, powiedzieć o nich trzeba, że raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii" (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 19). Często ateizm opiera się na błędnej koncepcji autonomii ludzkiej, która posuwa się aż do odrzucania jakiegokolwiek zależności od Boga (Por. Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 20). W rzeczywistości "uznanie Boga bynajmniej nie sprzeciwia się godności człowieka, skoro godność ta na samym Bogu się zasadza i w Nim się doskonali" (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 21). Kościół wie, "że to, co on wieści, idzie po linii najtajniejszych pragnień serca ludzkiego" (Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 21; KKK2125)

Nie tylko rodzina, środowisko i błędne nauki są przyczyną ateizmu. Jego źródłem może być też stała niechęć do nawrócenia się, do zmiany swego postępowania. Nie chcąc bowiem zmienić swojego życia, człowiek odpycha od siebie wszystkie myśli przypominające mu o istnieniu Boga, przed którym trzeba będzie kiedyś zdać sprawę ze swoich uczynków.

Niektóre osoby prowadzące niemoralny tryb życia chciałyby, żeby Bóg nie istniał. To silne życzenie sprawia, że zaczynają one szukać argumentów zaprzeczających istnieniu Boga. Pragnienie udowodnienia sobie, że Boga nie ma, przynosi nieraz upragnione przez człowieka owoce: zaczyna on – jak uważa - "znajdować" argumenty, które upewniają go, że Bóg nie istnieje, a więc może nadal postępować tak, jak postępuje.

Bywają czasami osoby uchodzące w oczach otoczenia za uczciwe, które jednak nie tylko nie wierzą, lecz - w czasie różnych dyskusji – zaciekle odrzucają wszelkie próby zbliżenia im Boga. Powodem takiej postawy może być silna pycha. Często poczucie własnej wielkości skłania człowieka do gorączkowego odpychania myśli, że istnieje Istota wyższa od niego: że istnieje Bóg, od którego jest on całkowicie zależny. Dla pysznej osoby myśl o istnieniu kogoś wyższego, doskonalszego, potężniejszego itp., jest nie do zniesienia. Dlatego pyszny człowiek może zacząć „udowadniać” sobie, że Boga nie ma. Czyni to w tym celu, żeby zająć Jego miejsce: chce dojść do przeświadczenia, że sam jest kimś najwyższym i niezależnym.

W inny jeszcze sposób pycha prowadzi do ateizmu. Otóż chcąc zatriumfować nad wszystkimi wierzącymi, człowiek usiłuje udowodnić sobie i innym, że sam, bez wiary w Boga, bez Jego i ludzkiej pomocy, bez jakiegokolwiek łaski potrafi być „uczciwym człowiekiem”. Usiłuje więc wykazać sobie i innym, że jest lepszy od wierzących, ponieważ - nie spodziewając się żadnej

zapłaty po śmierci - potrafi żyć uczciwie. Chcąc ocalić swoją "wyższość moralną", człowiek taki niszczy w sobie łaskę wiary, którą Bóg na różne sposoby go obdarza.

Bywa i tak, że człowiek nie tylko sam nie wierzy, lecz ponadto usiłuje stłumić wiarę innych ludzi. Dzieje się tak dlatego, że wiara otoczenia stanowi dla niewierzącego człowieka ustawiczne przypomnienie tego, co w sobie stłumił. Aby zatem inni nie przypominali mu o istnieniu Boga, człowiek decyduje się na walkę z religią. Może upodobnić się do faryzeusza, którzy usiłowali zabić Chrystusa, bo swoją nauką i postawą przypominał im o ich obłudzie i pysze.

Istnieją wreszcie ludzie, którzy wierzą tylko pozornie. Znają wprawdzie jakieś prawdy o Bogu, potrafią może wyrecytować "Credo", lecz życie ich pozbawione jest jakiegokolwiek wewnętrznego kontaktu ze Stwórcą, z Bogiem żywym. Całe życie takich ludzi obraca się wokół ich „bożka” np. pieniądza, korzyści, przyjemności itp. Taki styl życia to ateizm praktyczny.

Tak więc nieporządek moralny zawsze w mniejszym lub większym stopniu osłabia wiarę, a w niektórych wypadkach może doprowadzić do całkowitej jej utraty.

Agnostycyzm

Jeszcze inny grzech przeciwko wierze - oprócz niewiary, dobrowolnego zwątpienia i ateizmu - to agnostycyzm. Przybiera wiele postaci. W niektórych przypadkach agnostyk nie neguje Boga; postuluje natomiast istnienie bytu transcendentnego, który nie może objawić się i o którym nikt nie potrafi nic powiedzieć. W innych przypadkach agnostyk nie wypowiada się na temat istnienia Boga, twierdząc, iż jest ono niemożliwe do udowodnienia, a nawet potwierdzenia czy zanegowania." (KKK 2127)

„Agnostycyzm może niekiedy łączyć się z jakimś poszukiwaniem Boga, lecz może również być obojętnością, ucieczką przed ostatecznymi pytaniami egzystencjalnymi oraz lenistwem sumienia moralnego. Agnostycyzm najczęściej jest równoznaczny z ateizmem praktycznym." (KKK 2128)

Modlitwa o wiarę

*Jezu Chryste, który przez swoich pomocników-ludzi
rozsiewasz ziarno słowa Bożego,
rodzące zbawczą wiarę.
Prosimy Cię o postawę słuchania
i rozważania Twojej nauki.
Naucz nas odnosić ją zawsze do siebie,
a nie tylko do innych ludzi.
Spraw, Panie, aby Twoje słowo rzucone w nasze serca
nie dzieliło losu ziarna posianego przy drodze,
które wydziobały ptaki,
ani losu tego, które upadło na skalisty grunt,
ani też tego, które padło między ciernie.*

*Niech słowo Twoje, Zbawicielu,
zawsze trafia na właściwy grunt,
Aby wyrosło i przynosiło obfity plon.*

Amen.

Spis niektórych zagadnień

Benedykt XVI - Rok Wiary
Poprzednie katechizmy
Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego
Struktura i treść Katechizmu
Cel i adresaci Katechizmu
Wskazania praktyczne do korzystania z Katechizmu
Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego
Rok Wiary - wskazania Katechizmu
Co znaczy wierzyć w Boga?
Co chrześcijaństwo odróżnia od innych religii?
Pytania o wiarę
Co jest fundamentem wiary chrześcijan?
Wiara
Jedyność prawdziwej wiary
Konieczność wiary do zbawienia
Wiara początkiem życia wiecznego
Wiara łaską
Wiara aktem ludzkim
Wiara wolnym aktem ludzkim
Wytrwanie w wierze
Wiara i nauka
Wiara i rozum
Wiara Maryi
Wiara Kościoła
Na czym polega dojrzała wiara chrześcijańska?
Wiara przyłgnięciem do osobowego Boga
Wiara przyjęciem całej objawionej prawdy
Nowe spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość dzięki wierze
Grzechy przeciwko wierze
Zaniedbywanie pogłębiania wiary
Niewiara – Ateizm - Agnostycyzm
Modlitwa o wiarę

**Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana „
Opr. J. Ł.**

